

Michał Palczyński

Uniwersytet Wrocławski

**Wokół uranowych mitów.
Młodzieżowa brygada pracy PO „Służba Polsce”
w Kowarach**

Kowary, niewielka miejscowość w powiecie jeleniogórskim cieszy się sławą miasteczka, w którym po II wojnie światowej wydobywano uran dla potrzeb Związku Sowieckiego. Powstały liczne prace naukowe i popularnonaukowe, które omawiają działalność Sowietów w Kowarach, warunki życia i pracy mieszkańców i inne zagadnienia związane z kopalnictwem uranu¹. Tym interesującym zagadnieniem zajmowało się wielu historyków, publicystów i innych autorów. W związku z tym, powstało wiele plotek i pogłosek, które w dalszym ciągu funkcjonują w historiografii i świadomości społeczności lokalnej. Jedną z nich jest informacja o zatrudnieniu młodzieży przy wydobyciu radioaktywnego surowca. W świetle dokumentów, odnalezionych w Archiwum Akt Nowych i Archiwum Państwowym we Wrocławiu, trudno jest udowodnić tezę, że przy pracach wydobywczych w kopalniach uranu okolic Kowar, pracowali nieletni. Do tego należy zauważyć, że w miasteczku, które miało własny posterunek KBW, gdzie społeczeństwo miało być „sterroryzowane”, dochodziło do zamieszek z udziałem junaków „SP”, funkcjonariuszy KBW i milicji. W sprawie tej panowało mil-

¹ Do najważniejszych należy uznać monografię Roberta Klementowskiego, *W cieniu sudeckiego uranu. Kopalnictwo uranu w Polsce w latach 1948–1973*, Wrocław 2010. Powstało również cenne wydawnictwo źródłowe: *Źródła do dziejów kopalnictwa uranowego w Polsce*, oprac. M. Zdulski, Warszawa 2000. Ciekawy jest również artykuł Krzysztofa Sawickiego opublikowany w dwóch częściach w Roczniku Jeleniogórskim w latach 2007–2008: *Polityczne i społeczne aspekty funkcjonowania kopalni uranu w Sudetach – na przykładzie Kowar*, cz. 1, „Rocznik Jeleniogórski”, t. XXXIX (2007), s. 199–210; *idem, Polityczne i społeczne...*, cz. 2, „Rocznik Jeleniogórski”, t. XL (2008), s. 207–224. Szczegółowa bibliografia zawierająca również wiele przykładów artykułów w prasie lokalnej i ogólnopolskiej, mówiących o uranie w Kowarach znajduje się pracy Klementowskiego. O wydobyciu uranu wspominał również Norman Davies, *Mikrokosmos. Portret miasta środkowoeuropejskiego*, Kraków 2002, s. 273–274.

czenie do momentu pojawienia się rannych. Dopiero wtedy poinformowano władze wojewódzkie „SP”, ZMP i PZPR, którym udało się skutecznie zatuszować tę sprawę.

Poniżej zaprezentowano trzy najważniejsze dokumenty, które powinny rozwiązać wątpliwości odnośnie zatrudnienia młodzieży w kowarskich kopalniach a także omawiają wspomniane wyżej zamieszki. Żaden z tych materiałów nie był wcześniej publikowany.

Pierwszy z nich jest sprawozdaniem komendanta wojewódzkiego PO „SP” we Wrocławiu, ppłk Michała Kaweckiego o sytuacji w brygadzie młodzieżowej w Kowarach, skierowanym do komendanta głównego PO „SP”, płk Edwarda Braniewskiego. Drugi z nich, „młodszy” o niespełna dwa tygodnie odnaleziono w piśmie wysłanym przez Braniewskiego do Kaweckiego. Jest to sprawozdanie I sekretarza KW PZPR we Wrocławiu, Kazimierza Witaszewskiego do Antoniego Alstera, zastępcy kierownika wydziału organizacyjnego KC PZPR. Alster musiał następnie przesłać to pismo do Braniewskiego z własnymi uwagami, ten zaś przekazał je Kaweckiemu. Oba te dokumenty mają charakter korespondencji wewnętrznej pomiędzy poszczególnymi instytucjami. Wskazują, że „trudna” sytuacja w Kowarach była nie tylko wewnętrzną sprawą „SP”, ale interesowały się nią również władze PZPR.

Trzeci dokument jest wewnętrznym rozkazem, wydanym przez komendanta głównego PO „SP”, omawiającym sprawy powstania brygady i kwestie organizacyjne. Właśnie w nim pojawia się wzmianka o „specjalnym charakterze pracy” młodzieży. Jak można zauważyć, trudno z niego wywnioskować, co młodzież miała w Kowarach robić?

Brygada młodzieżowa PO „SP” stacjonowała w Kowarach pod nr 62. od połowy października 1949 r. do końca kwietnia 1950 r. Wydaje się, że pierwsza wzmianka o zatrudnieniu junaków „Służby Polsce” przy wydobywaniu uranu pojawia się w pracy Ludwika Stanisława Szuby z 2006 r.² Autor odnalazł jeden z rozkazów komendanta głównego PO „SP”, mówiący o utworzeniu brygady młodzieżowej w Kowarach. W piśmie tym była mowa o tym, że junacy, którzy mieli się znaleźć w tej jednostce nie mogą budzić „żadnych zastrzeżeń politycznych ze względu na tajny i specjalny charakter pracy”. Na podstawie tej informacji Szuba sformułował wniosek, że młodzi mężczyźni pracowali przy wydobywaniu, a odnaleziony dokument „zaprzecza poglądom, iż przy wydobywaniu i wzbogacaniu rudy uranu pracowali tylko żołnierze”³. W przytaczanym przez

² Ludwik Stanisław Szuba, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” jako narzędzie pracy i indoktrynacji młodzieży w latach 1948–1955*, Lublin, 2006.

³ *Ibidem*, s. 146, przypis 16.

autora źródle nie znajdziemy jednak słów o „tajnym i specjalnym charakterze pracy”, lecz tylko o „specjalnym charakterze pracy”⁴.

Brygada w Kowarach ponownie pojawia się w monografii „Służby Polsce” pióra Krzysztofa Lesiakowskiego. Na podstawie tego samego rozkazu nie wyciąga on jednak równie jednoznacznego wniosku o zatrudnieniu młodzieży w kopalni, mówiąc o „robotach ziemnych w Kowarach, gdzie znajdował się obiekt specjalny – kopalnia uranu”⁵. Trudno na tej podstawie osądzić, co właściwie junacy w Kowarach robili? Za Lesiakowskim, informację tę przytacza również Klementowski w swojej monografii kopalnictwa uranu⁶.

Wydaje się, że prezentowane niżej dokumenty mogą być wiarygodnym źródłem dowodzącym, że młodzież „SP” nie pracowała przy wydobywaniu rudy uranu. Niemniej jednak na tym nie kończy się ich wartość merytoryczna. Wybrano dwa pisma informujące o wydarzeniach mających miejsce w noc sylwestrową 1949/50 i kilka dni później. Według tych przekazów junacy zainspirowani przez pijaną kadrę starli się na ulicach Kowar z milicją i KBW. Informacje o walkach ulicznych utrzymywano w ścisłej tajemnicy. Autorzy tych sprawozdań jednoznacznie stwierdzają, że inspiracją do walk był alkohol.

Zastanović się jednak należy, czy wspomniana bójka w noc sylwestrową nie była kroplą oliwy dodanej do ognia? Młodzież brygad nadkontyngentowych została zwerbowana do pracy na podstawie artykułu 32. ustawy z 25 lutego 1948 r., powołującej do życia PO „SP”. W 11 rocznych brygadach nadkontyngentowych w całej Polsce służyła młodzież z rocznika 1927, która nie odbyła służby wojskowej. Większość z nich pracowała w górnośląskich kopalniach od przełomu kwietnia i maja 1949 r. Jesienią 1949 r. zapadła decyzja o utworzeniu brygady w Kowarach. Nie prowadzono jednak odrębnego werbunku. Skierowano tam junaków ze zlikwidowanej jednostki nr 58, pozostałych wybrano według niejasnych kryteriów z innych brygad nadkontyngentowych. Oznacza to, że młodzi mężczyźni przed przyjazdem do Kowar mieli już za sobą kilkumiesięczną służbę. Według ustaleń Lesiakowskiego, mężczyźni byli „elementem obcym klasowo” i nie trafili do liniowych jednostek WP z przyczyn politycznych⁷. Junacy będąc już w

⁴ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej APWr), Komenda Wojewódzka Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” we Wrocławiu (dalej KW PO „SP”), sygn. 114, *Rozkaz organizacyjny nr 028/org. z 1 X 1949 r.*, k. 545.

⁵ Krzysztof Lesiakowski, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” (1948-1955). Powstanie, działalność, likwidacja*, Łódź 2008, t. 2, s. 176-177.

⁶ R. Klementowski, *W cieniu sudeckiego uranu*, s. 168-169.

⁷ K. Lesiakowski, *Powszechna organizacja*, t. 2, s. 177.

Kowarach domagali się urlopów na okres świąt Bożego Narodzenia, które ostatecznie przyznano niewielu osobom. Stało się to główną przyczyną niezadowolenia. Wydaje się, że rozgoryczenie młodzieży z powodu braku urlopów było decydującym motywem popychającym ich do udziału w bójce. Dodatkowymi czynnikami ułatwiającymi podjęcie decyzji o wystąpieniu przeciw milicji było z pewnością poczucie siły, jaką dało bycie w grupie, oraz świadomość, że junacy „SP” byli gorzej traktowani od rekrutów WP, którzy byli w tym samym wieku. Wszystkie te czynniki mogły być głównymi przyczynami wybuchu zamieszek w Kowarach w styczniu 1950 r.

Trzeba również zauważyć, że nie były to przykłady odosobnione. Młodzież junacka była dużym problemem dla milicji. Szczególnie w miejscach, gdzie znajdowały się brygady, szkoły i internaty „SP”, wśród młodzieży mogło zbudować się poczucie solidarności i współodpowiedzialności za losy kolegów.

Do podobnych „ekscesów” dochodziło w trzech brygadach nadkontyngentowych, które pracowały w kamieniołomach na Dolnym Śląsku w lecie 1949 r. Junacy, którzy tam się znaleźli nie mogli pogodzić się z tym, że znaleźli się w rocznej brygadzie i cały ten czas spędzą w kamieniołomie. Wielu z nich zostało również okłamanym przez werbujących ich oficerów, którzy mówili, że jada do pracy tylko na dwa miesiące⁸. Również we Wrocławiu, w kwietniu 1950 r. młodzież „SP” starła się z milicją. Dojść miało nawet do „obłężenia” posterunku MO przez grupę junaków, którzy uczyli się w Liceum Technicznym „SP” we Wrocławiu–Leśnicy. Atak na posterunek zakończył się sukcesem, junacy uwolnili swoich trzech aresztowanych wcześniej kolegów⁹. Czasem to miejscowa ludność występowała przeciw junakom i kadrze „SP”. Działo się to najczęściej podczas różnego rodzaju zabaw i imprez organizowanych przez lokalne instytucje. W czasie tego typu awantur ludność miała się zwracać przeciwko kadrze „SP” krzycząc „bić komunistów” itp.¹⁰ Lesiakowski również zauważa, że „wzburzony junacki tłum był zawsze trudny do opanowania. Młodzieżowa fantazja, połączona z alkoholem dawała niszczącą siłę”¹¹. Czy jednak zawsze mo-

⁸ M. Palczyński, *Wykorzystanie gospodarcze młodzieży w brygadach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” na Dolnym Śląsku w latach 1948–1955*, [w:] *Dzieci, młodzież i studenci na Ziemiach Zachodnich po II wojnie światowej*, pod red. Wojciecha Kucharskiego i Grzegorza Straucholda, Wrocław-Warszawa 2012, s. 70-73.

⁹ APWr, KW PO „SP”, sygn. 120, *Pismo Prokuratury Okręgu Wojskowego nr IV do KW PO „SP” z 25 IV 1950 r.*, k. 325-326.

¹⁰ *Ibidem*, sygn. 118, *Pismo KW PO „SP” do KW MO we Wrocławiu z 20 IX 1950 r.*, k. 147-148; *ibidem*, sygn. 253, *Meldunek o wypadku nadzwyczajnym z 3 XI 1949 r.*, k. 10.

¹¹ K. Lesiakowski, *Powszechna Organizacja*, t. 2, s. 91.

żemy łączyć te wypadki z pijaństwem? Było to łatwe wytłumaczenie dla kadry brygad, która nie potrafiła poradzić sobie z trudnymi wymaganiami stawianymi wychowawcom. Wydaje się, że alkohol i siła grupy dodawały młodym ludziom odwagi, niezbędnej do zaktywizowania tłumionych pokładów agresji wywołanych życiem w ciężkich warunkach i niesprawiedliwymi decyzjami władz. Odpowiedź na pytanie, czy działania junaków można zaliczyć tylko do występków chuligańskich, czy też można je uznać za przejawy spontanicznego oporu przeciw istniejącym warunkom społecznym jest trudna i wymaga dalszych, bardziej szczegółowych badań.

Potrzebna jest również odpowiedź na pytanie, czy kierownictwo kowarskich kopalni, komendantura „SP” i nadzorujące jej pracę Ministerstwo Obrony Narodowej, w tak dużym stopniu nie liczyło się ze zdrowiem i życiem młodzieży, że skierowało do kopalni uranu grupę młodych mężczyzn przymusowo zwerbowanych do brygady „SP”? Wydaje się, że nie.

Wszelkie odnalezione dokumenty, informują, że brygada została wprowadzona do Kowar, by pomóc w budowie osiedla robotniczego.

Komendant wojewódzki ppłk Michał Kawecki już we wrześniu 1949 roku meldował, że brygada nie będzie zatrudniona przy wydobyciu. Wzmianka o zatrudnieniu młodzieży „mocno obsadzonej pod względem polityczno-wychowawczym” nie może sugerować, że takich junaków zatrudniono w kopalni. Inwestor budujący osiedle mieszkaniowe w Kowarach we wrześniu 1949 roku zwracał się z prośbą u przydzielenie brygady typu B (600 osób) do pracy przy budowie osiedla. Dodatkową zachętą miał być według niego fakt, że Kowary były w dużym stopniu zinfiltrowane przez Urząd Bezpieczeństwa, oraz w sklepach miał być wydany zakaz sprzedaży alkoholu. Stwarzało to jego zdaniem dogodne warunki do pracy wychowawczej wśród młodzieży. W sprawozdaniach pisanych przez dowództwo 62. brygady znajdujemy informacje, że junacy pracowali przy budowie osiedla robotniczego, w składnicy remanentu zbrojeniowego, przy budowie łaźni na terenie kopalni oraz przy bliżej nieokreślonych „pracach załadowczych”¹².

¹² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Komenda Główna PO „SP” (dalej KG PO „SP”), sygn. 692, *Sprawozdanie miesięczne brygady operacyjnej nr 62 za listopad 1949 r.*, k. 454 – 456; *ibidem*, sygn. 221a, *Meldunek specjalny ppłk Michała Kaweckiego z 22 IX 1949 r.*, s. 242-243; APWr, KW PO „SP”, sygn. 117, *Sprawozdanie miesięczne brygady operacyjnej nr 62 za czas od 1 do 31 III 1950 r.*, k. 238; *ibidem*, *Sprawozdanie miesięczne brygady nr 62 za czas od 1 do 30 IV 1950 r.*, s. 257; *ibidem*, sygn. 118, *Sprawozdanie miesięczne brygady nr 62 za grudzień 1949 r.*, k. 10; *ibidem*, *Sprawozdanie KW PO „SP” we Wrocławiu z sytuacji w 62 i 63 brygadzie za grudzień 1949 r.*, k. 5.

Podsumowując te wstępne rozważania, należy nadmienić, że w wyniku wydarzeń opisanych w obu dokumentach, wymieniono całą kadrę brygady. Nowe dowództwo podjęło „zdecydowane” kroki wychowawcze (z karnym aresztem na 48 godz. łącznie). Każdego dnia niemal zaglądać tam miał również sekretarz miejscowej komórki PZPR. W wyniku tego, junacy do końca turnusu mieli już nie sprawiać większych problemów wychowawczych¹³.

¹³ APWr, KW PO „SP”, sygn. 117, *Sprawozdanie miesięczne brygady nr 62 za czas od 1 do 30 IV 1950 r.*, k. 257; *ibidem*, sygn. 116, *Meldunek o rozformowaniu brygad zimowych nr 62 i 63 z 9 V 1950 r.*, k. 69.

Dokument nr 1

**Notatka komendanta wojewódzkiego PO „SP”
we Wrocławiu ppłk Michała Kaweckiego w sprawie
sytuacji w 62. brygadzie w Kowarach
z 13 stycznia 1950 r.**

Tajne Egz. Nr. 5 / KOMENDA WOJEWÓDZKA POWSZECHNEJ ORGANIZACJI „SŁUŻBA POLSCE” / WROCŁAW Ldz. 044 dn. 13.I.1950 r. / KOMENDANT GŁÓWNY / Dot[yczy]: meldunek specjal[ny] POWSZECHNEJ ORGANIZACJI w sprawie 62 bryg.[ady] / SŁUŻBA POLSCE / WARSZAWA

W związku z tym, że Brygada 62 składa się z junaków zebranych ze wszystkich Brygad N/K[nadkontyngentowych], a więc z elementu różnorodnego i nie bardzo pozytywnego pod względem politycznym, wynikały tam co jakiś czas zatargi między junakami a kadra.

Początkowo praca szła nie zbyt dobrze. Wydajność była mała. Nastroje niedobre.

W listopadzie ubiegłego roku po rozmowie z Dyrektorem P[raństwa] P[rzedsiębiorstwa] B[udowlanego] przeprowadziłem osobiście w Brygadzie nr. 62 odprawę kadry oraz zbiórkę junaków.

Zapoznałem cały stan Brygady z sytuacją międzynarodową i wewnętrzną.

Na tle tej sytuacji omówiłem zadania, jakie stoją przed kadra i przed junakami.

Podkreśliłem, że w obecnej sytuacji każdy kto się upija, wykręca się od pracy łamie dyscyplinę, daje zły przykład, jest wrogiem świadomym, czy nie świadomym, i że my potrafimy takich ludzi odpowiednio ukarać. Po tej odprawie wydajność pracy podniosła się i częściowo sytuacja poprawiła się.

Jednakże zarówno wśród kadry jak i junaków zdarzały się wypadki pijaństwa i uchylania się od pracy, ale już rzadsze.

W połowie grudnia ubiegłego roku w związku ze zbliżającymi się świętami nastroje wśród junaków pogorszyły się, zapanowało podniecenie na tle urlopów.

Wszyscy junacy twierdzili, że w Brygadzie, z których przyszli oświadczone im, że po półrocznym pobycie w Brygadzie należy się każdemu 2 tygodniowy urlop.

Ponieważ spodziewałem się, że w okresie świąt mogą wyniknąć na tym tle awantury, pojechałem w dniu 23 XII 49 r. na miejsce,

gdzie nawiązując do poprzedniej mojej bytności i znowu omawiałem osobno z kadrą i junakami sprawę urlopów, świąt i w ogóle całokształtu pracy w Brygadzie.

Dowództwo Brygady niezależnie od tego prowadziło specjalną akcję polityczną już od kilku dni.

Znowu ostrzegałem kadrę i junaków przed skutkami pijaństwa i próżniactwa, przed przenikaniem wrogiej działalności i powtórzyłem, że jednostki, które będą prowadzić wrogą świadomą, czy nieświadomą robotę, rozpijając się i rozkładając pracę brygady – będą ukarani.

Upredziłem, że my na razie mówimy i apelujemy, ale kiedyś, kiedy nie pomoże polityczna praca, potrafimy uderzyć.

Kadrze brygady poleciłem być na miejscu, trzeźwej i przytomnej.

Brygada, jak stwierdziłem, zabezpieczyła się przed dezercjami przez patrole, służbę, pogadanki itp.

Święta przeszły spokojnie bez awantur i zajść, jednak 6-ciu junaków samowolnie oddaliło się i przebywało poza Brygadą 4-7 dni. Powrócili wszyscy.

Wieczór sylwestrowy jeden z Szefów Komp.[anii] upił się i wywołał na miemieście awanturę, do której wciągnął junaków.

M.O. aresztowało 16 junaków, których potem wypuszczono, ale junacy wg. oświadczenia Komendy Posterunku M.O. mieli wznosić okrzyki na cześć Mikołajczyka i rządu londyńskiego, oraz łamali kraty w oknach.

Meldunek specjalny poszedł po linii Pol[ityczno]-Wych[owawczej]. Dowództwo Brygady skarżyło się od pewnego czasu, że d[owód]ca komp.[anii] Boncerz, szef komp.[anii] Hukiewicz, Kier[ownik] Kanc[elarii] Sztabu Glinka, Inst.[ruktor] Sanit[arny] Mężyński ciągle piją, zaniedbują się w pracy, rozkładają dyscyplinę itp.

Organa informacji są o tym powiadomione i obiecali zająć się tą sprawą. Tak samo Bryg[ada] alarmowała o demoralizującej działalności Lektora Bryg[ady] Ob.[ywatela] Deszczułki.

Ludzi tych należałoby zamienić i odpowiednio ukarać przez sąd. Organa informacji, jednak postawiły przed Wydział Pers[onalny] sprawę w ten sposób, że nie należy ich zwalniać, a trzeba wychowywać, a Lektora Deszczułkę, który za dużo nabroił przeniesiono do Liceum Technicznego¹⁴ bez mojej wiedzy.

Deszczułka pisze listy do Brygady, do pozostałej pijackiej kompanii, że nic mu nie zrobiono i że gwizdże na wszystko.

Muszę przyznać, że Deszczułka często śmiał się z D[owód]cy Brygady i Szefa Sztabu, że nic mu nie zrobią.

¹⁴ Chodzi o szkołę prowadzoną przez PO „SP” we Wrocławiu – Leśnicy.

W dniu 9 I 50 r. zostałem zaalarmowany, że w Kowarach na mieście wynikła bójka między D[owód]cą Komp[anii] Boncerzem, a podofic.[erem] KBW i że w tę bójkę Boncerz próbował wciągnąć junaków, którzy jednak pod wpływem Inst.[ruktora] ZMP Bałaja do bójki wciągnąć się nie dali.

W czasie tej bójki Boncerz został postrzelony, ale nie szkodliwie.

W tej bójce brali udział ci sami z kadry, których wymienilem na wstępie.

W informacji nikogo na miejscu nie było, pojechałem więc do Kowar z V-ce przewodniczącym Zarz[ądu] Wojew[ódzkiego] ZMP kol[egą] [Herbertem] Goldbergiem i in[strukto]rem Pol[ityczno]-Wych[owawczym] por. Kubiakiem.

W czasie rozmowy z Kom.[endantem] M.O. i D[owód]cą KBW stwierdziliśmy, że istnieje silny antagonizm między ORMO a junakami i że przyczyną tego są zatargi kadry, a konkretnie wspomnianych Hukiewicz, Koncerza, Glinki i Mężynskiego.

Oficerowie i pracownicy Kom.[endy] Woj.[ewódzkiej], którzy w międzyczasie byli w Brygadzie, jak kpt. Stankiewicz, por. Radziwanowski, inst.[ruktor] ZMP Wuchowicz stwierdzają, że ORMO jest nastawione prowokacyjnie w stosunku do „SP”.

Zwołałem w Brygadzie odprawę Zarządu Komp[ani]jnego ZMP od których kol[egą] Goldberg zażądał sprawozdania z działalności. Zarząd cały stwierdza, że głównymi sprawcami awantur i całego rozkładu są wspomniani pracownicy oraz kilku junaków.

Zarząd ZMP stwierdza, że ogół Brygady jest zdrowy i okrzyki na cześć Mikołajczyka wnosili na pewno cywilni, których kilku siedziało aresztowanych z junakami, Zarząd domaga się przykładowo ukarania winnych pracowników i chociaż 3-ch najgorszych junaków.

D[owód]ca Bryg[ady]., Inst.[ruktor] ZMP, Z[astępca] D[owód]cy Bryg[ady], Szef Sztabu i aktyw ZMP oświadczają, że są wśród robotników i mieszkańców miasteczka, którzy podburzają junaków i ciągną do picia, oraz stwierdzają, że niektórzy junacy nie boją się żadnych kar, że areszt uważany jest za odpoczynek, że śmieją się z przodowników, nazywając ich głupcami.

Sami ZMP-owcy proszą nawet o karcery, czy karne ćwiczenia, co świadczy do jakiego stanu dochodzi już sytuacja.

Wśród lepszej kadry, jak np. D[owód]cy Bryg[ady], Szefa Sztabu, Inst[ruktora] ZMP panuje nastrój przygnębienia.

Wszyscy którzy pracują chcą z Brygady uciekać twierdząc, że wolą najcięższą robotę niż pracę w Brygadzie. Skarżą się na wyczerpanie nerwowe, na brak sankcji karnych itp.

Znowuż zwołałem odprawę kadry i zebranie junaków. Zapowiedziałem wdrożenie postępowania sądowego i ukaranie zarówno najgorszych pracowników jak i junaków.

Przemawiał też tow.[arzysz] Goldberg.

W związku z tym, koniecznym jest wpłynięcie na Prokuraturę by przeprowadzić pokazowy sąd w Brygadzie,

Byłem z tow.[arzyszem] Goldbergiem u Prokuratora, który oświadczył mi, że junacy nie podlegają kompetencji Prokuratury Wojskowej.

Sprawę tę wspólnie z tow.[arzyszem] Goldbergiem mamy postawić przed Wojew[ódzkim] Komit[etem] PZPR. Konieczne jest uregulowanie sprawy kompetencji w stosunku do junaków N/K, o ile chodzi o sprawy sądowe, gdyż praca Pol[ityczno]-Wych[owawcza] nawet najlepiej prowadzona nie daje czasami z niektórymi jednostkami rezultatów i to wymaga sankcji karnych bardzo ostrych, przykładowych.

Ob.[ywateli] Balcerzak, Glinkę, Hulewicza, Mężyńskiego poleciłem zdjąć ze stanowiska i sporządzić na nich materiał za robotę rozkładową.

KOMENDANT WOJEWÓDZKI
P.O. „SP” WROCŁAW
KAWECKI Michał pplk.

Źródło: APWr, KW PO „SP”, sygn. 263, k. 183-185, kopia, mps.

Dokument nr 2

Pismo informujące o zajęciach w Kowarach z udziałem junaków PO „SP”, milicji i KBW z 24 stycznia 1950 r.

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA KOMITET WOJEWÓDZKI WE WROCŁAWIU / L.dz. 1233/KS/50/Wrocław, dnia 24 stycznia 1950 r. / Do Komitetu Centralnego PZPR / Na ręce tow.[arzysza] Alstera¹⁵/ Warszawa

W związku z zajęciami jakie miały miejsce w Kowarach pow. Jelenia Góra, przeprowadzone dochodzenie w tej sprawie przez powołaną z ramienia Komitetu Wojewódzkiego Komisję na czele z członkami W[ojewódzkiej] K[omisji] K[ontrolni] P[artyjnej] komunikuje co następuje:

O znaczeniu Kowar i konieczności budowy domów mieszkalnych dla robotników kopalń pisać nie będę, jak również o tym, że z braku sił roboczych przy budowie przysłano S[łużbę] P[olsce].

KW PZPR we Wrocławiu, biorąc pod uwagę znaczenie tego obiektu zwrócił się do KC o przysłanie brygady SP. Komenda Główna „SP” odebrała nieodpowiedni skład brygady junaków. W październiku 1949 roku Komenda Główna przysłała do Kowar 62 brygadę „SP” w liczbie 250 junaków. Brygada ta rekrutuje się z elementu nadkontyngentowego, częściowo obcoklasowego i wrogo nastawionego do obecnego ustroju

Już sam fakt podboru tego rodzaju elementu na tak ważny odcinek jakim są Kowary świadczy o niedocenieniu znaczenia tego obiektu przez Komendę Główną „SP”.

Kadra dowódcza i instruktorska brygady była typowana przez Komendę Wojewódzką we Wrocławiu, natomiast kadra pomocnicza była kontraktowana na miejscu przez dowództwo brygady. I tu znów Komenda Wojewódzka „SP” nie była zbyt wybredna w doborze ludzi, którzy mieli kierować i wychowywać 250 młodych ludzi. Komenda Główna „SP” dając wolną rękę w doborze tej kadry Komendzie Wojewódzkiej, ponosi całkowitą odpowiedzialność za na-

¹⁵ Antoni Alster, (1903-1968) działacz komunistyczny, członek KPP, PPR i PZPR, w 1950 r. zastępca kierownika wydziału organizacyjnego KC PZPR.

stępstwa jakie wynikły z braku czujności na tak ważnym odcinku młodzieżowym jakim jest SP w Kowarach.

Do kierowniczej kadry brygady weszły elementy wrogie i zde-moralizowane, które zachowaniem demoralizująco wpływały na otoczenie. O braku czujności świadczą również i to, że kandydaci kierowniczego aparatu typowani byli bez zasięgnięcia opinii informacji wojskowej¹⁶.

Dowódcą brygady został porucznik Respekta – człowiek rozłożony moralnie przez nadużywanie alkoholu i kumanie się z pijakami elementami sobie podwładnymi. Zastępcą jego do spraw technicznych został Stanienda Leopold – człowiek bezpartyjny, klasowo i ideologicznie obcy obecnej rzeczywistości – syn przedwojennego sędziego.

Cała kadra kierownicza składająca się z 21 ludzi, to notoryczni pijacy, którzy nie tylko że pili w knajpach, lecz tolerowali pijaństwo wewnątrz koszar, pijąc niejednokrotnie wódkę z junakami.

Sytuacja ta trwała do 1 stycznia br. kiedy to doszło do bójki spowodowanej przez również pijanego porucznika Wojska Polskiego Matczaka – z Łodzi, przybyłego do Kowar na urlop świąteczny, który na zabawie sylwestrowej uderzył w twarz junaka „SP”. Po stronie pokrzywdzonego kolegi stanęli junacy. Milicja zamiast sprawę zlokalizować stanęła w obronie pijanego porucznika, wywołując oburzenie wśród junaków. Doszło do tego, że awantura w której brało udział około 100 junaków, kilkunastu milicjantów oraz żołnierzy K.B.W. przeniosła się na ulicę, gdzie użyto broni palnej strzelając w górę.

Pomimo napiętej sytuacji milicja zatrzymała 16 junaków, których osadziła w areszcie przy posterunku M.O., a ten z kolei został obleżony przez junaków domagających się zwolnienia aresztowanych. Zatrzymani, widząc pomoc z zewnątrz przystąpili do demolowania aresztu, łamiąc kraty w oknach oraz drzwi. Dopiero przybycie patrol K.B.W. – tu stacjonującego położyło kres zajściom.

Od tego czasu datuje się wrogie ustosunkowanie się junaków „SP” do M.O.

W dniu 6 stycznia br. doszło do ponownego zajścia wywołanego przez jednego z kadrowych pracowników „SP”, który w stanie pijanym obrzucił milicjanta stekiem obelg. I znów doszło do strzelaniny i awantur, które postawiły na nogi całe miasto. O obu tych zajściach nie donoszono nigdzie i dopiero trzeci wypadek, który miał

¹⁶ W tym miejscu podkreślenie i odrębna notatka płk Edwarda Braniewskiego, komendanta głównego PO „SP” do kierownika wydziału personalnego KG PO „SP”, ppłk Henryka Umińskiego: „ppłk Umiński. Żle, b. źle u nas jeszcze z polityką pers. na szczeblu wojew. Proszę dać wyjaśnienia dlaczego dopuszczono do takiej [...dwa ostatnie słowa nieczytelne]”.

miejsce 9 stycznia br. kiedy to żołnierz KBW postrzelił pijanego dowódcę kompanii SP Boncerza, który wszczął z nim awanturę, zmusił Komendę Wojewódzką do zaalarmowania Komendy Głównej, gdyż sprawa oparła się o Prokuraturę Wojskową.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przy zdrowym kierownictwie brygady można byłoby uniknąć tych zajść w czasie których wg zeznań Kmdt. M.O. w Kowarach – Mazika, oddano ponad 200 strzałów karabinowych i z automatów, co na tak małe miasteczko jak Kowary i jego położenie ma swoją wymowę.

Karygodnym było również zachowanie się milicji, która przez niewłaściwe zachowanie się dopuściła do zaostrzenia sytuacji. W raportach składanych do Komendy powiatowej MO – komendant posterunku Mazik doniósł o rzekomych okrzykach ze strony junaków na cześć Mikołajczyka i rządu londyńskiego, co nie znalazło potwierdzenia nawet przez niego samego w czasie przesłuchiwania go przez Komisję.

Jak wynika z tego Komendant ten bojąc się odpowiedzialności za niewłaściwe postępowanie, starał się usprawiedliwić to, nadając zajściom tło polityczne.

Komitet Wojewódzki skierował na miejsce zajść przedstawiciela informacji wojskowej MO i UBP celem przeprowadzenia dokładnych dochodzeń i ukarania winnych zajść.

Sytuacja, która wytworzyła się na terenie Kowar zmusza KW PZPR we Wrocławiu do zwrócenia się do Komitetu Centralnego o spowodowanie usunięcia z brygady całego kierownictwa i przysłania na ich miejsce ludzi z mocnym kręgosłupem partyjnym oraz usunięcia tej części junaków, która łamiąc dyscyplinę, demoralizuje innych.

Pragnę jednocześnie powiadomić, że ani UB, MO, czy SP nie powiadomiło KW o zajściach. Nie powiadomił również KP [PZPR] w Jeleniej Górze.

I SEKRETARZ KW PZPR WROCŁAW
K[azimierz] Witaszewski

Źródło: AAN, KG PO „SP”, sygn. 341, Załącznik do pisma zastępcy kierownika wydziału organizacyjnego KC PZPR Antoniego Alstera do komendanta głównego PO „SP” płk Edwarda Braniewskiego z 4 II 1950 r. nr 01188/50, k. 114-117, kopia, mps.

Dokument nr 3

**Rozkaz komendanta głównego PO „SP” płk Edwarda
Braniewskiego w sprawie zorganizowania brygady „SP”
w Kowarach z 1 października 1949 r.¹⁷**

*Tajne egz. nr 24/ KOMENDA GŁÓWNA POWSZECHNEJ
ORGANIZACJI „SŁUŻBA POLSCE” / dz. 03547 / dnia 1
października 1949 r.*

Rozkaz organizacyjny nr 028/Org

*W związku z zapotrzebowaniem P[państwowego]
P[rzedsiębiorstwa] B[udowlanego] Zjednoczenie Wrocław rozkazuje:
Komendant Wojewódzki „SP” Wrocław zorganizuje z dniem 10 X
1949 r. 62-gą brygadę nadkontyngentową typu B/S wg
zestawienia stanowisk nr 33 – obowiązującego z dniem 1 X 1949 r.*

*Miejsce postoju i pracy brygady – Kowary, powiat Jelenia Góra,
stacja kolejowa Kowary*

*Komendant Wojewódzki „SP” Wrocław ustali konkretny termin
rozpoczęcia pracy przez brygadę i zamelduje telefonicznie do
Komendy Głównej przez Oddział Operacyjny Sztabu.*

*Stanowiska w brygadzie obsadzi Komendant Wojewódzki „SP”
Wrocław we własnym zakresie. Stanowisko lekarza brygady
obsadzone zostanie przez Głównego Kwatermistrza „SP”.*

*Komendant Wojewódzki „SP” Katowice skieruje ze składu
osobowego 58-ej brygady 100 junaków, ze składu osobowego
brygad węglowych 150 junaków. Wyznaczeni junacy nie mogą
budzić żadnych zastrzeżeń politycznych ze względu na specjalny
charakter pracy. Dalsze uzupełnienie do stanu etatowego zostanie
uregulowane oddzielnie.*

*Termin przyjazdu junaków i ich przewóz zbiorowy ustala
Komendant Wojewódzki „SP” Katowice z Komendantem
Wojewódzkim „SP” Wrocław drogą bezpośredniego porozumienia.*

*Główny Kwatermistrz „SP” przyjmie na wszystkie rodzaje
zaopatrzenia formowaną brygadę, wyposaży w środki*

¹⁷ Ominięto pieczęć wpływu do KW PO „SP” we Wrocławiu z dnia 7 X 1949 r. pod nr 03010.

transportowe przewidziane w zestawieniu stanowisk nr 33 oraz ureguluje zaopatrzenie i zasady odkomenderowania junaków oddzielnym zarządzeniem szczegółowym.

*Szef sztabu Komendy Głównej
Powsz. Org. „Służba Polsce” Siódma płk*

*Komendant Główny Powsz. Org. „Służba Polsce”
Braniewski płk*

*Dodatkowo odbito 24 egzemplarzy
wg rozdzielnika
wyk. Jaroszewicz mjr
Druk. J.K. Nr 305/szt.-I*

*Dnia 3 X 1949
Za zgodność
Kierownik Sekcji Etatowej Sztabu
Wyrzykowski pplk
[podpis nieczytelny]*

Źródło: APWr, KW PO „SP”, sygn. 114, k. 545, kopia, mps.

*

Michał Palczyński (ur. 1985) – doktorant w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Interesuje się historią Polski i krajów Europy Środkowo-Wschodniej w XX wieku. Specjalizuje się w dziejach Wrocławia i Dolnego Śląska w latach 1945–1956 oraz historii rozwoju organizacji dla młodzieży na tym terenie. Zajmuje się również historią Polonii i Polaków za granicami kraju w XIX i XX w.

Najważniejsze publikacje.

Organizacje dla młodzieży na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948, monografia w druku.

Życie codzienne młodzieży brygad Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” pracujących przy budowie Zagłębia miedziowego w latach 1949–1953, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. 67, nr 2 (2012), s. 103–123.

Wykorzystanie gospodarcze młodzieży w brygadach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” na Dolnym Śląsku w latach 1948–1955, [w:] *Dzieci, młodzież i studenci na Ziemiach Zachodnich po II wojnie światowej*, pod red. Wojciecha Kucharskiego i Grzegorza Straucholda, Wrocław-Warszawa 2012, s. 61–85.